

W tym numerze mamy dla Was dużo artykułów o piłce nożnej. Okazało się, że interesuje się nią większość naszych redaktorów i nie sposób od niej uciec. Poza tym prezentujemy sporo tekstów literackich Waszych uzdolnionych rówieśników. Dowiedziecie się również, co ciekawego wydarzyło się w szkole oraz co ważnego dzieje się w kulturze. Miłej lektury!

O turnieju piłki nożnej Anna Pancerz, Magda Kucharska 6a

W październiku w naszej szkole, a właściwie na szkolnym Orliku odbył się turniej w piłce nożnej. W turnieju najpierw startowały klasy: 6a, 6b i 6c. Pierwsze miejsce zajęła klasa 6a. Królem strzelców został Krystian Białosiewicz 6a, a najlepszym bramkarzem Grzegorz Druzgała, również z 6a. Następnie z wszystkich klas 5 i 6 wyłoniliśmy osoby do szkolnej reprezentacji, by zagrały w półfinale. Tydzień później w półfinale oprócz naszej szkoły grały również: SP 40, SP 125 i SP 30. Najpierw odpadły: SP 125 i SP 30, a w finale zagrała nasza szkoła

z SP 40. Niestety przegraliśmy 2:1. Czwarte miejsce zajęła SP 125, trzecie SP 30, drugie SP 158, a pierwsze SP 40. Pan Dyrektor Jerzy Kubieniec wręczył nagrody.

Akademii z okazji Święta Niepodległości przygotowała kl.6b. Scenariusz i reżyseria: p. Mariola Karaś i p. Bogumiła Turkowska. Oprawa muzyczna: p. Beata Bylina i zespół dziecięcy z różnych klas. Dekoracje: p. Barbara Hapoń. Jak co roku, z dużym zaangażowaniem wspólnie śpiewaliśmy popularne pieśni patriotyczne, takie jak: I Brygada.

Akompaniament na gitarze Piotra Kołka z 5b



Przypominamy o licznych akcjach charytatywnych prowadzonych w naszej szkole: Góra Grosza, Gwiazdka dla Zwierzaka, słodczyce dla domu dziecka, Szlachetna Paczka ...

Zmobilizujmy się jeszcze raz, by pomóc, bo: *Jeśli ktoś prosi nas o pomoc, to znaczy że jesteśmy jeszcze coś warci.* (P. Coelho)



LIGA MISTRZÓW

Rozpoczął się sezon 2012/2013 ligi mistrzów. Oto wypowiedzi naszych reprezentantów z zagranicznego klubu (Borussia Dortmund). Łukasz Piszczek : - W pierwszej połowie miałem Ronaldo pod kontrolą. Później Real zmienił ustawienie; zaczął grać praktycznie czterema napastnikami, a Cristiano przeszedł do środka i dlatego zmieniłem krycie - powiedział Łukasz Piszczek po zremisowanym 2-2 przez jego Borussię Dortmund spotkaniu Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Polski obrońca zdaje sobie sprawę, że mimo wywalczenia aż czterech punktów w dwumeczu z "Królewskimi" i bycia blisko awansu do 1/8 finału rozgrywek, spotkania z Ajaksem i Manchesterem City będą niezwykle trudne dla jego drużyny.- Strzelić dwie bramki Realowi na wyjeździe to nie lada sztuka. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy nawet ten mecz wygrać

- powiedział Robert Lewandowski po zakończonym remisie 2-2 spotkaniu 4. kolejki Ligi Mistrzów pomiędzy Realem Madryt a Borussią Dortmund. Napastnik

drużyny mistrza Niemiec dodał, że wyrównujący gol dla "Królewskich" strzelony przez Mesuta Oezila to, jego zdaniem, efekt za daleko ustawionego muru. "Oezil skradł Kloppowi zwycięstwo", takie były tytuły niemieckiej prasy. "BVB prowadzi w grupie po dwóch trafieniach w kotle Bernabeu" Celtic Glasgow wygrał z Barceloną 2-1 sprawiając największą sensację 4. kolejki Ligi Mistrzów. "To jeden z najwspanialszych momentów w najnowszej historii klubu" - cieszył się Neil Lennon, trener Celtów. Mecz na Celtic Park był logiczną kontynuacją tego, co działo się dwa tygodnie temu na Camp Nou, tylko teraz wygrał zespół z Glasgow, jeszcze dobitniej obnażając ograniczenia Barcelony. Prawdziwą kanonadę urządzili sobie piłkarze Bayernu Monachium w meczu z Ligi



Mistrzów z Lille. Bawarczycy na Allianz Arena rozgromili rywali aż 6-1 (5-0). Hat-trickiem popisał się Claudio Pizarro. Niespodzianką zakończył się mecz w grupie D. Ajax Amsterdam, choć przegrywał u siebie z Manchesterem City 0-1, ostatecznie wygrał 3-1. Na trafienie Samiego Nasriego z 22. minuty jeszcze przed przerwą odpowiedział Siem de Jong. W drugiej połowie zwycięstwo Wcześniej

rupie B niespodziewanej porażki doznał Arsenal Londyn, który na własnym stadionie uległ Schalke 04 Gelsenkirchen 0-2. Gole dla gości zdobywali Holendrzy - Klaasjan Huntelaar oraz Ibrahim Afellay. Bramki "Kanonierów"

Wojciech Szczęsny i Łukasz Fabiański lecą kontuzje. W innym spotkaniu grupy B Montpellier uległo Olympiakosowi Pireus 1-2. W środę swoją wartość ponownie potwierdził Zlatan Ibrahimovic. Szwed w 33. minucie zdobył dla Paris Saint Germain pierwszego gola w wyjazdowym meczu z Dinamo



gospodarzom dali Fin Nikolas

Moisander i Duńczyk Christian Dannemann Eriksen. Rewelacyjną postawę w LM kontynuuje Malaga. Mający kłopoty finansowe hiszpański klub wygrał trzeci kolejny mecz, co więcej, nie stracił jeszcze gola. Tym razem na własnym stadionie 1-0 pokonał AC Milan. Decydującą bramkę w 64. minucie zdobył Joaquin.

31-letni pomocnik nie wykorzystał rzutu karnego. W drugim meczu grupy C w takim samym stosunku Zenit Sankt Petersburg wygrał z Anderlechtem Bruksela. W barwach "Fiołków" do 83. minuty występował Marcin Wasilewski. Obrońca reprezentacji Polski zobaczył żółtą kartkę. W g

strzegł Włoch Vito Mannone.

Zagrzeb. Ostatecznie francuski klub wygrał 2:0. W innym spotkaniu grupy A FC Porto pokonał Dynamo Kijów.

Mateusz Nawrot
kl. 6 a

POLSKA VS URUGWAJ

Spotkanie Polska - Urugwaj, odbyło się na stadionie PGE Arena Gdańsk. Przed spotkaniem wszyscy zadawali sobie pytanie : Czy wystąpi Jakub Błaszczykowski (pomocnik reprezentacji Polski, kapitan). W bramce wystąpił fenomenalny Przemek Tytoń. Klubowy gracz PSV Eindhoven. Po gwizdku sędziego Polacy bardzo dobrze grali w defensywie, aż do 21'. Po dośrodkowaniu po ziemi Luisa Suareza padł gol samobójczy, strzelony przez Kamila Glika. Polski bramkarz nie był bardzo zaskoczony tym strzałem ponieważ miał to prawie na rękach. Tytoń grał do końca pierwszej połowy i przepuścił jeszcze tylko jednego gola. Zmienił go Kuszczak. W drugich czterdziestu pięciu minutach pięknym strzałem z za pola karnego popisał się Ludovic Obraniak. Polak strzelił lewą nogą nie do obrony. Jego strzał był z około dwudziestu ośmiu metrów, otarł

się o poprzeczkę i wpadł w okienko. Niedługo potem wszedł Jakub Błaszczykowski przywitany głośnym aplauzem, ponieważ wrócił po kontuzji. Chwilę potem pomocnik Błaszczykowski oddał strzał w kierunku bramki, prawą nogą

zewnętrzną stroną. Niestety strzał minął bramkę i w ten sposób reprezentant Polski postraszył gołębie na stadionie. Urugwajczycy strzelili jeszcze jednego gola. Kuszczak dał się minąć znowem i strzelić sobie bramkę. Potem oba zespoły męczyły się do końca i czekały na końcowy gwizdek. Ogólnie to spotkanie wyszło reprezentacji Polski bardzo słabo. - Boli ten wynik, ale mimo wszystko rozegraliśmy chyba nie najgorszy mecz. Może to napawać optymizmem. Zderzyliśmy się dziś z klasową drużyną, czołową drużyną na świecie, która udzieliła nam kapitalnej lekcji nowoczesnego futbolu w oparciu o bardzo wysokie umiejętności. Pokazano nam, w którym jesteśmy miejscu, i musimy z tego wyciągnąć wnioski, żeby zbliżyć się do tego poziomu. Mogę zarzucić swoim piłkarzom błędy, ale nie to, że nie chcieli wygrać lub

że nie dali z siebie wszystkiego. Tempo meczu było bardzo wysokie. W zespole Urugwaju są dwie wielkie indywidualności w ataku, do tego dynamiczni gracze w środkowej strefie i bardzo ofensywni boczni obrońcy. - tak wypowiada się trener nasz

trudniej niż z Anglią. Urugwaj to zespół grający dobrze technicznie i agresywnie. Często, mając piłkę, mieliśmy problem z jej rozebraniem. Rywale podchodzili wysoko i jedyną szansą dla nas było rozgrywanie akcji skrzydłami. Jest to lekcja dla nas, ale nie ma się co załamywać. Staraliśmy się, walczyliśmy, może zabrakło umiejętności. Chcieliśmy ten rok skończyć jak najlepiej, ale nie udało się. Grzegorz Krychowiak:

Nie była to pierwsza i nie ostatnia porażka. Trzeba wyciągnąć wnioski, zmasać błędy. Nie zapominajmy jednak, że były też i dobre momenty. To trzeba podtrzymać. Urugwaj był dziś piłkarsko lepszy. My mieliśmy trochę nieporozumień w podejściu

do pressingu. Na takie błędy z klasowym zespołem nie można sobie pozwolić.

Mateusz Nawrot
kl. 6 a



kadry. Oto jak ocenia ten mecz kilku naszych zawodników : Przemysław Tytoń:- Nie spodziewaliśmy się, że mecz tak będzie wyglądał. Urugwaj nie miał zbyt wielu sytuacji, a wykorzystał prawie wszystkie. Najważniejsze są jednak mecze o punkty i z tego względu dobrze, że ta porażka przytrafiła nam się w tym meczu, a nie w spotkaniu eliminacyjnym. Marcin Wasilewski:

- Zespół Urugwaju obnażył wszystkie nasze mankamenty w grze. Mamy dużo materiału do analizy. Mam nadzieję, że ten zimny prysznic podziała na nas mobilizująco. Dziś było się od kogo uczyć. Urugwaj wykorzystał nasze wszystkie słabości. Mamy dużo do poprawy, ale też i trochę czasu. Jedyny pozytyw to bramka klasy światowej Ludovica Obraniaka. Kamil Grosicki: - Dziś było



Sylwetki wielkich sportowców

Lionel Messi, czyli Historia chłopca, który stał się legendą

Lionel Messi - przydomek Leo- urodził się w 1987 roku w Rosario w Argentynie.

Karierę piłkarską rozpoczął w wieku 5 lat w klubie swojego ojca. Następnie przeniósł się do miejscowego klubu, gdzie grał jego brat. Talent Leo dostrzegli trenerzy klubu River Plate . Podczas rutynowych badań stwierdzono u niego brak hormonów



wzrostu . Jednak deficyt ten nie zniweczył kariery piłkarskiej młodego sportowca. Obecnie Messi ma 1,64 cm wzrostu. W 2000 r. zainteresował się nim klub FC Barcelona, który wyłożył pieniądze na jego leczenie. Po powrocie do zdrowia strzelił 37 goli.

Czwarty piłkarz w historii, który zdobył trzy Złote Piłki.

Zdobył pięć mistrzostw Hiszpanii.

Trzy razy wygrał Ligę Mistrzów.



Król strzelców

Błyszczał w każdej kategorii wiekowej. W sezonie 2004-2005 został członkiem pierwszego składu Barcelony. W wieku 18 lat został królem strzelców U-20 (do lat 20) . jego debiut pierwszej drużynie Argentyny był nie udany , ponieważ otrzymał czerwoną kartkę. W 2004 r. po raz pierwszy zagrał w Lidze Hiszpańskiej. Kariera jego się rozwinęła. Kontrakt ma podpisany do 2012 r.

W sezonie 2011/2012 zdobył 73 gole - najwięcej w historii.

Trofea wygrane z reprezentacją Argentyny: złota piłka za 2009,2010,2011. Jego numer to 10, pozycja: napastnik .

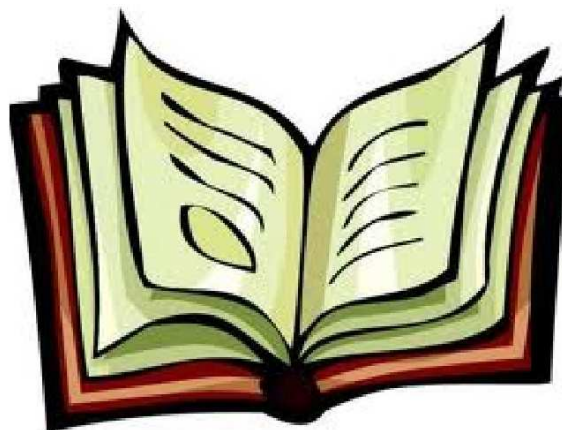
Na podstawie książki Luko Caioli pt *Messi* napisał Dominik Styczeń, klasa 4a

CZY LUBIMY CZYTAĆ ?

Jakie książki najbardziej lubimy czytać? Czy czytamy dla własnej przyjemności? Co wolimy: poezję czy prozę? A może czytelnictwo zanika? Tego wszystkiego dowiedzie się z analizy ankiety przeprowadzonej wśród czwartoklasistów.

"Ja lubię rodzaj książki cienkiej", "Lubię książki przygodowe i śmieszne"- to najciekawsze (i

najzabawniejsze) wypowiedzi uczniów naszej szkoły. Na pytania odpowiadały dzieci z klasy 4a, 4c i 4d. Po przeanalizowaniu odpowiedzi uczniów wywnioskowaliśmy, że czytelnictwo w klasach czwartych jest nadal popularne i



lubiane. Większość osób ma swoją ulubioną lekturę, jednak znajdują się też tacy, którzy są niezdecydowani i nadal mają kłopot z wyborem. Uczniowie sięgają najczęściej po książki przygodowe, chętnie sięgają również po



horrory i książki przyrodnicze. Nasi koledzy i koleżanki częściej czytają lektury niż książki dodatkowe. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach będzie lepiej.

Pytania do ankiety brzmiały tak:

1. Czy lubisz czytać?
2. Czy masz swoją ulubioną lekturę?
3. Jaki rodzaj książek lubisz najbardziej?
4. Jaką książkę ostatnio przeczytałeś?
5. Czy często czytasz?

A oto dokładne wyniki:

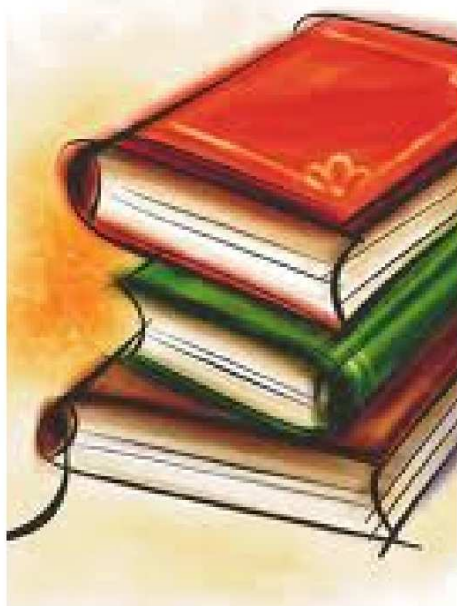
1. Tak 43 osoby. Nie 19 osób. Trochę 2 osoby.
2. Tak 51. Nie 13.
3. Przygodowe 51. Kryminały 4. Wesołe 5 .Fantastyka 5 .Przyrodnicze 12 .Akcji 2 .Sportowe 1. Historyczne 1. Horror 15. Miłosne 7. Komedia 8 .Wszystkie 1.

ANKIETA CZYTELNICZA

4. Lekturę 21. Dodatkową 21 .Żadną 1.
5. Tak 44. Nie 20.

Chcemy serdecznie podziękować Wiktorii Koziarze z 4c i Emilce Okarmie z 4d za pomoc w zrealizowaniu naszej ankiety.

Jacek i Maciek Nawrot,
Karolina Rojek, Kasia Stach, Paulina Budzik
4a



Bieg Niepodległości

8 listopada 2012r. uczniowie naszej szkoły wraz z p. B.Turkowską i p. M.Harabasz wzięli udział w kolejnej edycji gry terenowej zorganizowanej przez III Społeczne Liceum Ogólnokształcące oraz Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Pomysłodawcą i współorganizatorem tego przedsięwzięcia jest prof. Zbigniew Bednarek.

Nasza drużyna dała z siebie wszystko!!!

14.11.2011r. uczestniczyliśmy w uroczystości rozdania nagród w Krzysztoforach. Otrzymaliśmy trzy atrakcyjne nagrody:

- w kategorii klas - za zajęcie II miejsca: wyjście do Centrum Wspinaczkowego Forteca
- w kategorii przygotowanie do gry za zajęcie I miejsca: udział w lekcji muzealnej.

Serdecznie gratulujemy i cieszymy się, że nasza szkoła była godnie reprezentowana.

Uczestnicy gry to:

Katarzyna Mróz, Dorota Merczyńska, Mateusz Bernacki, Jan Rojek,

Filip Darczuk, Barbara Węgrzyn, Katarzyna Zapiec, Jędrzej Ziebur, Bartek Baran, Bartek Szczudło, Daniel Chronowski, Karolina Gąstoł, Julia Janik, Patrycja Lipczyńska

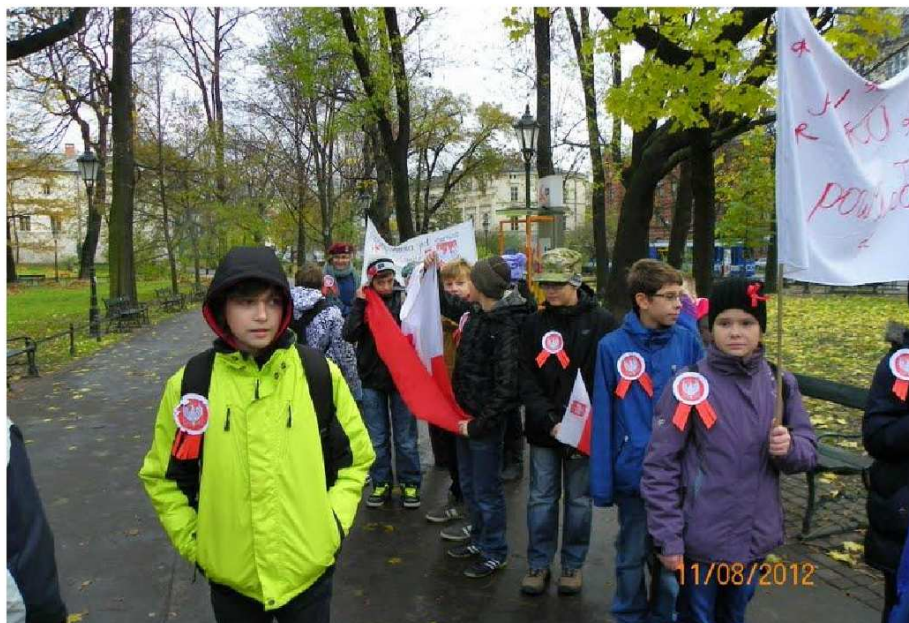
Agata Myszka, Piotr Michalak, Jakub Piskorski, Jan Ruszyl.

P. Agnieszka Wywiół

I miejsce za przygotowanie do gry.

II miejsce w kategorii klas.

Serdeczne gratulacje



Celem konkursu było zachęcenie uczniów i nauczycieli do kultywowania tradycji patriotycznych. Podczas gry nasza drużyna miała za zadanie w określonym czasie wykonać w terenie (na ulicach

Krakowa) wyznaczone polecenia, które były związane z wydarzeniami historycznymi dotyczącymi odzyskania niepodległości.



Ptaki w zimie

Pomóżmy ptakom przetrwać zimą! Zima to bardzo trudny okres dla tych polskich ptaków, które nie odlatują do ciepłych krajów. Mniej doświadczone, stare bądź osłabione ptaki mają małe szanse na przeżycie w okresie mrozów i obfitych opadów śniegu. Dni są wówczas krótkie, a dostęp do pokarmu utrudniony.

My jednak możemy pomóc im przetrwać ten trudny czas. Wszystkich, którym nie jest obojętny los naszych skrzydlatych przyjaciół,

zachęcamy do stworzenia ptasiej stołówki. Nie wymaga to wielkich poświęceń ani nakładów finansowych, a jednocześnie umożliwia prowadzenie ciekawych i pouczających obserwacji, podczas których możemy poznać zachowanie i zwyczaje ptactwa.

Ptaki, które najczęściej dokarmiamy w mieście, to m.in. wróble domowe,



mazurki, sierpówki, sikory bogatki i modre. W ogródkach działkowych czy poza miastem, bliżej lasów pojawiają się zimą: dzwonec, sikorka uboga, sójka, czyżyk, kos, dzięcioł a także zięba i rudzik. W większych miastach zimą czasami można też zobaczyć szpaki.

1. Karmnik należy zawiesić odpowiednio wysoko, aby nieproszeni goście nie mieli do niego dostępu.

2. Ptakom można podawać tylko pokarmy naturalne: nasiona słonecznika, konopie, siemię lniane, otręby, tłuszcze zwierzęce.

3. Pokarm zawsze powinien być suchy i świeży.

4. Nie wolno karmić ptaków resztkami ze stołu, ponieważ ptaki nie mają możliwości pozbywania się soli z organizmu.

5. Wykładamy pokarm od listopada do marca włącznie-niezależnie od pogody. Ptaki bowiem przyzwyczajają się do miejsc, w których znajdują pokarm i pozbawione go, mogą tracić cenne godziny krótkich zimowych dni w oczekiwaniu na pożywienie.

6. Pokarm podajemy regularnie i tylko tyle, by potem nie zostawało zbyt dużo resztek, gdyż wtedy część pokarmu się zabrudzi, rozsypie i w efekcie zmarnuje. Ilość pokarmu należy ustalić na podstawie obserwacji i dosypywać w momencie, kiedy się kończy.



Natalia Rudnik 4a
Kamil Krampus 4a

Ptaki można karmić ziarnami konopi, słonecznika, płatkami owsianymi, przepołowionymi jabłkami, rodzynkami lub kupionymi gotowymi mieszankami.

Do karmnika można też sypać ziarno, najlepiej pszenicę, a dla większych ptaków kukurydzę. Sikorki lubią słoninę, ale w czasie mrozów lepszy niż słonina będzie smalec lub tzw. "ptasie pyzy", czyli specjalne pojemniki wypełnione tłuszczem wymieszany z ziarnami słonecznika, konopi, lnu i rzepaku.

Dokarmiając ptaki, powinniśmy przestrzegać kilku zasad:

Próbki literackie - opowiadanie

W dużym, ślicznym domku mieszkała sobie rodzinka Planków. W jej skład wchodziła: mama - Oliwia, tata - Zygmunt, siostra - Agata i brat - Tadek oraz nowy członek rodziny, pies - Mruczek. Wszyscy bardzo się kochali.

Pewnego dnia, gdy pies załatwił się na dywaniku w pokoju gościnnym, mama kazała Agacie zabrać go i wyprowadzić na spacer.

Myślała bowiem, że Mruczek powtórzy to samo, gdyż zabrzęczało mu w brzuszku. Tadek też chciał się przejść na spacer, więc poszedł z siostrą i psem.

Świetnie się bawili! Biegali pomiędzy drzewami, chowali się, szukali nawzajem oraz skakali w

liście, bo była akurat

jesień. Gdy wracali, to po



drodze dostrzegli trochę śniegu. Robili na nim aniołki, lepili z niego bałwany i rzucali się śnieżkami. Po powrocie do domu, we wszystkich pokojach było wielkie sprzątanie. Zdziwili się, bo nie wiedzieli co się stało i chociaż próbowali, nie mogli się domyślić. Zapytali tatę, który zrobił sobie właśnie krótką przerwę. Dowiedzieli się, że mają przyjść goście.

Karolina
Rojek
4a

Przygody
Mruczka

Pies
najlepszy
na świecie



Od razu zaczęli pomagać w porządkach. Po dwóch godzinach

wszystkie pokoje bez wyjątku były pięknie wysprzątane. Szybko poszli i przebrali się w czyste, ładne ubrania. Nakryli do stołu. Dzwonek zadzwonił w samą porę. Mruczek podbiegł do drzwi i drapał w nie. Najwidoczniej myślał, że wtedy otworzą się. Rodzice podeszli i przywitali gości. Byli nimi: profesor ze szkoły dzieci i dyrektorka. Agatka i Tadek bardzo zdziwili się, bo przecież są grzeczni w szkole i mają dobre oceny. Piesek stanął za przyjaciółmi i zaczął głośno szczekać. Profesor zaśmiał się i powiedział, że nie chodzi o dzieci, bo one świetnie się uczą, lecz o występ.

Nie ma aktorów na występ o początku zimy, więc dyrektorka pomyślała, że może ta cudna rodzinka zgodzi się wystąpić. Z

radością przyjęli propozycję i wystąpili. Wszystkim uczniom bardzo się podobało, ale chyba najbardziej zachwylił ich Mruczek, bo po występie rozdawał autografy. Właściciele psa słyszeli, jak dzieci mówiły, że chciałyby mieć takiego pupila. Chociaż nie lata i nie ma super mocy, to i tak jest najlepszy na świecie - powiedzieli rodzice. Oczywiście inni zgodzili się z tym. Po powrocie do domu, rodzinka Planków była szczęśliwa, ale zmęczona. Jedynie Mruczek był aktywny. Właściwie to jak zwykle - powiedziała Agata i zasnęła.

Myszka Franciszka na przyrodzie

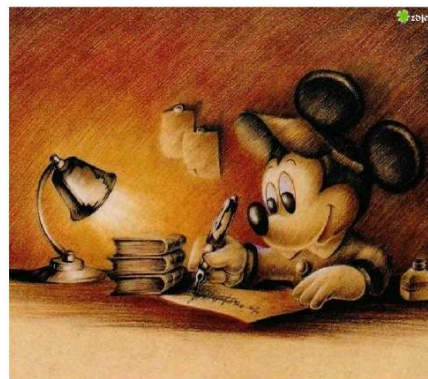
Hej! To znowu ja Myszka Franciszka. Poznaliśmy się już, pamiętacie? Szkoła jest wspaniała! Bardzo lubię obserwować dzieci i lekcje, kiedy mnie nikt nie widzi. Niedawno byłam na przyrodzie, tam się tyle działo!

Dominika i Agnieszka ciągle się kłóciły ze sobą o jakieś flamastry. Ja tam nie widzę powodu do kłótni.

Tymczasem chłopcy w ostatniej ławce rzucali do siebie kulkami z papieru. Najbardziej zaciekała mnie pierwsza ławka, tam wszyscy byli zainteresowani doświadczeniem, które przeprowadzano - "Farbowanie kwiatów". Nie sądziłam, że kwiaty trzeba barwić, przecież mają takie piękne kolory. Andrzej i Franek kłócili się o to, który ma wlać tusz do wody, aby zabarwić kwiatek. Bardzo chciałam zobaczyć, jak to robią. Kiedy wspinałam się po kolanie Franka, on nagle podskoczył i wylał na swoją nową koszulę fioletowy tusz. Zrobiło się straszne zamieszanie i musiałam się schować.



Potem wyjęli mikroskop, przez który można oglądać wszystko to, czego nie widzi ludzkie oko, a tym bardziej mysie oko. Znowu moja ciekawość była silniejsza. Zakradałam się cichutko. Kiedy byłam na stole, Olaf właśnie oglądał krew kaczki. Zdenerwowałam się i pomyślałam: "Ach natychmiast muszę sobie



Nie mogłam się oprzeć, żeby tego nie zobaczyć. Olaf bardzo się wystraszył i zaczął krzyczeć, biegać po klasie i opowiadał, że widział wielkiego pazura.

zrobić "pedicure" i szybko pobiegłam do norki. Dlatego nie wiem, co wydarzyło się później, ale słyszałam tylko, że wszyscy głośno śmiali się z Olafa.

Ida Wątor 4a

Drugi odcinek niezwykłego pamiętnika



Tym razem myszka jest na lekcji przyrody.

Recenzja książki

Przyłącz się do piątki przyjaciół. Dokonaj takiego odkrycia, jakiego świat jeszcze nie widział! Spróbuj zobaczyć klejnot starożytnej faraonki Nefertiti. Pomóż opiekunce dzieci uciec z niewoli. Pamiętaj, aby przywieźć jakąś pamiątkę do ojczystego kraju. Agnieszka Stelmaszyk: *Kroniki Archeo* - musisz to przeczytać!

W tym numerze chciałabym opowiedzieć wam o książce z serii *Kroniki Archeo* zatytułowanej *Tajemnica klejnotu Nefertiti*.

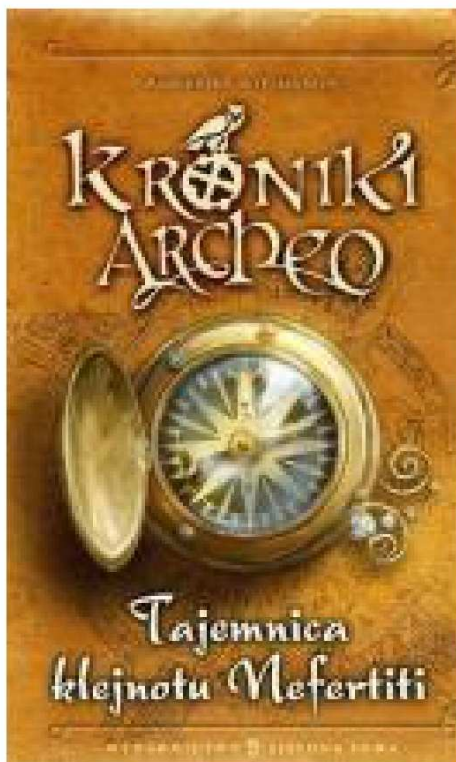
Jej autorem jest Agnieszka Stelmaszyk. Inne książki z tej serii to: *Sekret wielkiego mistrza*, *Klątwa złotego smoka*, *Skarb atlantów*. Głównymi postaciami powieści jest pięcioro dzieci i ich opiekunka - Pani Ofelia. Jednym z bohaterów jest Ania. Interesuje się archeologią i malarstwem, ma skończone osiem lat. Kolejnym bohaterem jest



Bartek- starszy brat Ani, który interesuje się średniowieczem, bardzo lubi walki rycerskie i szermierskie. Kolegami Ani i Bartka są bliźniacy Martin i Jim oraz ich starsza siostra Mary Jane. Cała trójka pochodzi z Anglii. Bliźniacy też interesują się szermierką. Dzieci poznały się na wakacjach, kiedy ich rodzice prowadzili badania. Rodzice Ani i Bartka są archeologami,

a Jamesa, Martina i Mary Jane badaczami. Obydwie rodziny

zostały wezwane do Egiptu, ze względu na odnaleziony niedawno grobowiec. Dzieci przeżywają mnóstwo przygód oraz rozwiązują zagadki z przeszłości. Pani Ofelia jest bardzo uczuciowa i zdobywa w ten sposób nowe znajomości. Dzięki książce możemy dowiedzieć się nowych ciekawostek na temat archeologii oraz poznać nazwy znalezisk. W tej części nie brakuje zagadek, tajemnic, dziwnych zdarzeń oraz przygód. *Już czas!- Achmed dał znak. Jego czarne oczy błysnęły złowrogo w krwawym blasku ogniska, przy którym siedziało kilku mężczyzn podobnych do Beduinów.*



Paulina

Była ciemna, zimna noc. Rozciągająca się wokół cmentarzyska pustynia - cicha, przerażająca.

Budzik 4a

Pamiętajcie, na razie zabieramy tylko sarkofag- mówił dalej Achmed. Niech nikt nie waży się dotknąć

innych kosztowności!

Autor tej książki nie daje chwili wytchnienia, non stop utrzymuje czytelnika w napięciu i ciekawości, co będzie dalej.

Na mnie największe wrażenie zrobił rozdział: *A jednak spóźnieni*.

Rozpoczęło się normalnie, jak każde odkrycie, od artykułu w gazecie, a potem posypały się pytania. Kim jest ta Cressida Finch? Czy klejnot Nefertiti naprawdę istnieje? Kto okradł grobowiec? Czyj to grobowiec? No i oczywiście, kto pierwszy dotrze do klejnotu? Miedzy dwoma stronami toczy się wielki wyścig. Kto wygra? Obydwie strony muszą wykazać się sprytem i zwinnością, przecież to Egipt, a tu nie wiadomo, co może się stać. A czas płynie nieubłaganie. Więcej dowiecie się, czytając tę książkę.

KLĘSKA GŁODU W ROGU AFRYKI!

Uszyj laleczkę - pomóż głodującym dzieciakom z Rogu Afryki!

Róg Afryki to Półwysep Somalijski, na którym 872 tys. dzieci potrzebuje natychmiastowej pomocy i żywności!

Na pewno często podczas obiadu mówisz, że Ci coś nie smakuje, że masz okropne jedzenie. Powinieneś się cieszyć, że w ogóle dostajesz obiady.

Dzieci w Afryce nie doświadczają tej przyjemności, ponieważ na ich kontynencie trwa klęska głodu.



Laleczki będą sprzedawane w "Dniu wszystkich kolorów świata". Dochód z ich sprzedaży wspomże somalijskie dzieci.

Uszyj laleczkę i zanieś swoje dzieło do świetlicy.

Codziennie w Afryce umiera ponad osiemnaście tysięcy dzieci, a wszystko to są skutki niedożywienia. UNICEF to instytut, który chroni dzieci na całym świecie i zachęca ludzi do pomocy w różnych akcjach. A więc szczerze zachęcam do udziału w tej akcji. Pomóż nam przy zbieraniu pieniędzy na jedzenie dla dzieci z Afryki.

**POMÓŻ
DZIECIOM
z Afryki**



Informacje zebrała Zuzanna Puszczynska

Znajdź w internecie zdjęcia stroju ludowego z biednego kraju np. Somalii. Przygotuj materiał koloru skóry Afrykańczyka np. brązowy, przygotuj też inny materiał na strój lalki. Uszyj laleczkę, która później zostanie sprzedana na aukcji. Jeżeli nie wiesz, jak wykonać lalkę afrykańską, znajdź w Google: lalki dla UNICEFU albo odwiedź naszą świetlicę szkolną (i zwróć się do pani Klaudii Paclawskiej) i dowiedz się więcej. Projekt wspiera Ambasador Dobrej Woli UNICEF Majka Jeżowska.



Jeszcze o Zaduszkach

Witajcie!! Na tej stronie będzie nietypowy artykuł na temat 1 listopada. Na pewno każdy pamięta o dniu Wszystkich Świętych. Jest to święto przypominające nam o naszych bliskich, którzy zapadli w bardzo długi sen. Z każdym rokiem człowiek bardziej poważnieje i pojmuje, po co jest to święto.

Większość cieszy się, że ma wolne od szkoły. W sumie powinniśmy się cieszyć. W tym czasie my i nasi dziadkowie, pradiadkowie stają się naszą najbliższą rodziną.

Co roku moi rodzice opowiadają mi bardzo wiele sytuacji związanych z naszym rodem. Dowiaduję się naprawdę ciekawych rzeczy. Co roku rozumiem więcej. Lubię chodzić i czyścić groby. Lubię zapalać znicze i modlić się w ciszy. 1 listopada możemy „porozmawiać” ze swoimi pra , pra , pradiadkami. W tym wyjątkowym dniu zbiera się



cała rodzina. Możemy porozmawiać z wujkiem, który mieszka daleko, powymieniać się gramy z kuzynami i poznać nasze nieznanne dotychczas ciotce. No, ale koniec tego! Czas na odrobinę historii xD. Czy wiedzieliście, że uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej?

No ja też nie, ale od czego są wikipedia ? Szkoda, że takich wyjątkowych dni jest bardzo mało. Może kiedyś coś z tym zrobimy?

A i jeszcze jedno- założę się, że niektórym przypadają do gustu miliony kolorowych, płonących lampek.

Święto Zmarłych



Dagmara Dyrda 6a

W okresie Wszystkich Świętych myślimy również o zmarłych znanych i popularnych Polakach. W 2012 roku odeszło wielu wybitnych polskich sportowców. Włodzimierz Smolarek(16.07.1957-7.03.2012). Był jednym z najlepszych piłkarzy reprezentacji Polski. Jako napastnik w różnych drużynach rozegrał 60 meczy. W reprezentacji Polski strzelił 13 goli.9 razy wystąpił jako kapitan. Jego specjalnością było utrzymywanie piłki w narożniku boiska. Jerzy Kulej(19.10.1940-13.7.2012). Słynny bokser. Dwukrotny mistrz olimpijski i komentator sportowy. Zdobył cztery złota i jedno srebro w

Pamiętamy o tych, którzy odeszli ...

igrzyskach olimpijskich. Marek Cichosz (ur. 9 czerwca 1979; zm. 13 maja 2012 w Borzytuchomiu[1]) polski kolarz przełajowy i szosowy, dwukrotny mistrz Polski. Zmarł nagle na komunii chrześnicy. Na koniec dodamy, że w tym dniu wystarczy pomodlić się za swoich bliskich. Przecież do zajmuje nam chwilę, a dla nich to bardzo wiele. **Tomasz Biesiadecki 6a**

Siedziba władców

Dnia 20 listopada 2012 roku o godzinie 10.15 klasa 6a wyruszyła na wycieczkę na Wawel. Mieliśmy zarezerwowaną darmową lekcję muzealną, gdyż w listopadzie Ministerstwo Kultury umożliwiło zwiedzającym bezpłatny wstęp do czterech rezydencji królewskich w Polsce. Na Wawelu było mnóstwo zwiedzających - indywidualnie i grupowo. Polaków i cudzoziemców. Pierwszym celem naszej wycieczki była Katedra Wawelska. Zostaliśmy po niej oprowadzeni przez miłą panią przewodnik. Opowiedziała nam dużo ciekawych rzeczy m.in. legendę o kościach.

Mówi ona, że dotąd, dopóki wiszą one na swoim miejscu, czyli przed wejściem do katedry, Wawel również będzie stał tam, gdzie stoi. Wewnątrz katedry ujrzeliśmy nagrobki królów Polski np. Władysława Łokietka,

Jadwigi, Władysława Jagiełły oraz Anny Cylejskiej. Widzieliśmy także Kaplicę Zygmuntowską ze złotą kopułą, którą zaprojektował Bartholomeo Berecci.



Po przerwie udaliśmy się na lekcję muzealną. Pani przewodnik nie była

Skoro nie ma takiego, który by mnie obronił, niech osądzą mnie głowy

specjalnie miła i gdy ktoś się pomylił, od razu się denerwowała oraz zarzucała nam, że w ogóle nie czytamy książek, gdyż nic nie umiemy. Wydawałoby się również, że była bardzo zmęczona, ponieważ ciągle zamykała oczy. Dowiedzieliśmy się od niej, że sufit w salach królewskich nazywa się kasetonowy oraz że arras sprowadzał do Polski z Brukseli Król Zygmunt August, a także poznaliśmy legendę o głowach w sali poselskiej. Początkowo na suficie było ponad 190 głów, obecnie jest ich 30, z czego jedna przedstawia wdowę z przepaską

na ustach, która nazywała się Ofka. Legenda mówi, że kobietę tę niesłusznie posądzono o kradzież pasa. Nikt nie chciał jej bronić przed królem, a wtedy ona zdesperowana zwróciła się do władcy z tymi słowami:



Żeby jednak głowa ze stropu sali poselskiej więcej nie zabierała głosu, zasłonięto jej usta przepaską.

My byliśmy jeszcze m.in. w sali pod ptakami oraz w ogromnej komnacie, w której wisiało bardzo dużo arrasów związanych ze scenami biblijnymi oraz ze zwierzętami. Na koniec pani przewodnik ostrzegła nas, abyśmy nie mówili, że arras to dywany, bo to tkaniny. Nasza wychowawczyni stwierdziła, że ta pani powinna uczyć w szkole, bo wszyscy by się jej bali i byłaby idealna cisza na lekcji, czego pragnie chyba każdy nauczyciel. Po wyjściu z zamku zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie na dziedzińcu. Następnie poszliśmy po precelki i do tramwaju. Tak zakończyła się nasza wycieczka na Wawel. Myślmy, że na długo

zapamiętamy panią przewodnik..)

Anna Pancierz, Dominika Horabik 6a



Kącik coolturalny

Witajcie!! To już drugi numer „Kropka, ale zarazem trzeci miesiąc szkoły. Chociaż plusy są takie, że bliżej do wakacji xDDD. W tym numerze zapukają do nas : książka pt.: „Jutro oraz baaardzo znany film pt.„ Władca pierścieni. Okej, najpierw książka. Więc tak „Jutro opowiada o grupie przyjaciół, którzy walczą za swoje rodziny.

Walczą, by mogli jeszcze kiedyś powiedzieć : mamó. Walczą o życie, które wiedli, ale zacznijmy od początku.

Główna bohaterka Ellie wraz ze swoją najlepszą przyjaciółką Corrie planują wspólnie ze znajomymi wyjazd w góry. Wszystko idzie jak po maśle. Młodzi się zaprzyjaźnili, a niektórych połączyło nawet coś więcej. W przeddzień powrotu usłyszeli szum samolotów. Nic nie byłoby w tym dziwnego, gdyby nie to, że leciały one z wyłączonymi światłami. Ellie oraz jej grupa powoli wrócili do miasta, a tu szok! Okazało się, że ich

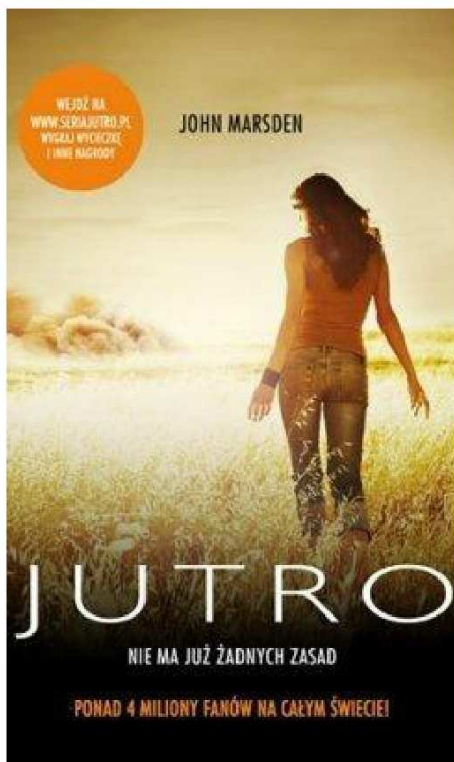


kraj zaatakowano! Uświadomili sobie, że teraz los współmieszkańców spoczywa w ich rękach. Od tej pory każdy z nich dowiadywał się, co to znaczy : ból, miłość, strach, odwaga. Nauczyli się podejmować ryzyko.

Stali się odporni na ból. Podejmowali decyzje, które czasem kosztowały ich życie. Książka składa się z siedmiu (niestety krótkich) tomów.

Pierwsza część została przeniesiona na ekran. Jej tytuł brzmi: „ Tomorrow when the war began. Autorem serii jest John Marsden.

Pisarz może być dumny, albowiem jego dzieło zostało okrzyknięte największym bestsellerem wśród młodzieży. Serdecznie polecam ;).



A teraz czas na „ Władcę pierścienia . Wątpię, żeby ktoś nie znał dzieła Petera Jacksona. Treścią filmu jest misja mająca na celu zniszczenie Jedyne Pierścienia (wykutego przez Władcę Ciemności w Orodruinie), który pozwala kontrolować inne Pierścienie Władzy. Czynu tego musi dokonać Frodo Baggins, hobbit z Shire, aby umożliwić pokonanie Saurona, tytułowego Władcę Pierścieni. Towarzyszy mu wierny przyjaciel Samwise Gamgee. Wieweele przygód spotyka na swej drodze Frodo.

W tym samym czasie Władca Ciemności, Sauron, rozpętuje wojnę, pragnąc odzyskać klejnot - przedmiot, którego brakuje mu, by stać się niepokonanym.

Przygody te zostały opisane w trzech filmach. Wszystkie zdobyły mnóstwo nagród. Mnie osobiście ten film bardzo przypadł do gustu. Jest w nim duuużo wojen, które lubię oglądać :D. Kilka razy w roku można go zobaczyć na stacji TVN w piątkowe wieczory. Z mojej strony to wszystko. Miłego oglądania xp. Do zobaczenia!!

Dagmara Dyrda 6a

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Co łączy polskich siatkarzy i klientów Amber Gold?

- Jedni i drudzy liczyli na złoto!

Poniżej kawały o Jasiu i szkole. Zawsze dobre na poprawienie nastroju.

Słowne potyczki Jasia

Jasiu wraca ze szkoły i mówi:

- Tato, dostałem pały: z polskiego, matematyki i religii.
- Dlaczego dostałeś pałę z polskiego?
- Bo napisałem kurka przez o z kreską.
- A z matematyki?
- Bo nie wiedziałem, ile to jest 2×2 .
- No, jak nie wiesz, ile to jest 2×2 ?
- No, odpowiedziałem 5.
- $5? 2 \times 2$ to jest 4.
- A tę ostanią pałę dlaczego dostałeś?
- Bo ksiądz mówił, że Bóg jest wszędzie, a ja się zapytałem, czy u Kowalskiego w piwnicy też jest.
- A on na to?
- Że jest, a ja mu



odpowiedziałem: a guzik, bo Kowalski piwnicy nie ma.

- Jasiu, przynaj się, kto ci odrabiał pracę domową?
- Ja nie wiem, proszę pani, bo już wtedy spałem.



Pani, wychodząc ze sklepu, widzi płaczącego Jasia:

- Jasiu, dlaczego płaczesz?
 - Bo miałem 2 złote, ale zgubiłeeem!
- Pani bez słowa wyciąga 2 złote i daje Jasiowi. Jasiu przestaje płakać, pani odchodzi.

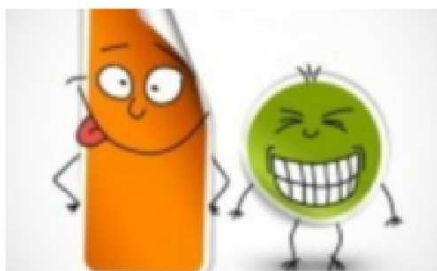
. Po chwili jednak znów słyszy donośny płacz Jasia.

- Jasiu, a czemu teraz płaczesz?
- Właśnie sobie pomyślałem, że gdybym nie zgubił tamtych 2 złotych, miałbym teraz czteeery!

Żarty zebrała: Katarzyna Stach kl.4a

W szkole pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców. Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo nie było łysej kredki.



Pani pyta Jasia:

- Ile ważysz?
- W okularach czy bez??
- W okularach... 49 kilo.
- A bez?....
- Nie widzę cyferek.

Dyskoteka andrzejkowa

27 listopada 2012 roku w godzinach 17:30-19:30 odbyła się w naszej szkole dyskoteka andrzejkowa, na którą zawsze się cieszymy.

Zabawę rozpoczęła piosenka Psy - Gangnam Style.

Na dyskotecę wróżyły: Agata Myszka 6c, Zuzanna Sulich 6d, Katarzyna Słomińska 6d oraz Julia Jarosik 6d. Były bardzo ładnie przebrane za wróżki i ciekawie wróżyły. Po czterdziestu minutach dziewczynki przestały wróżyć i dołączyły do reszty tańczących uczniów. Puszczano dużo różnych piosenek, ale najwięcej osób bawiło się przy utworze Psy - Gangnam Style.

Wolnych kawałków było około pięciu, a więc trochę za mało, choć i tak większość chłopaków nie chciała prosić do tańca.

Nie przejmują się również szkolni didżeje. Chłopcy z gimnazjum, którzy zajmowali się sprzętem, zamówili sobie pizzę i nawet się nimi nie podzielili :(Oczywiście to żart :D.

Naszym zdaniem dyskoteka trochę szwankowała, ponieważ nie było fajnych kawałków oraz nie została puszczona piosenka

" Facet to świnia", co tak naprawdę należało już do tradycji, bo co roku ona leciała. Poza tym impreza trwała krócej niż dyskoteki w poprzednich latach. Mamy nadzieję, że jednak będzie ich więcej, a następna potrwa dłużej.

Anna Pancerz,
Dominika Horabik 6a



Dziewczyny też nie są lepsze, bo jeśli je już ktoś poprosi, to czasami odmawiają. Nie powinny tak robić, bo wtedy panowie się zrażają i podpierają ściany albo zaopatrują się w produkty ze sklepiku. A chyba nie

po to przychodzi się na dyskotekę? My w każdym razie bawimy się zawsze dobrze. Tańczymy w naszym, mniej więcej, stałym gronie i niczym się nie przejmujemy.

